

Streszczenie rozprawy doktorskiej

Łukasz Sochacki, *Światopogląd naukowy a kultura popularna. Neomitologie kultury współczesnej*. Promotor: prof. dr hab. Dariusz Czaja. 12 czerwca 2017 r.

W analizowanych w pracy doktorskiej tekstach kultury zauważalna jest nośność matryc mitycznych służących do przedstawiania obrazu nauki i naukowców. Folklorystyczne i mitologiczne toposy stanowią trwałe dziedzictwo służące do strukturyzowania doświadczenia, nie omijają także treści naukowych. Posłużenie się nimi w tekstach popularnonaukowych oraz w innego rodzaju gatunkach odsłania sensotwórczy potencjał wyników badań naukowych. Okazuje się, że dziedzina nauki podatna jest na zabiegi mitotwórcze w takim samym stopniu, jak i inne obszary ludzkiego doświadczenia. Analizowane przykłady przekonująco dowodzą, że racjonalne „jądro” nauki w żaden sposób nie chroni jej przed mitologiczną transformacją wpisanych w nią inherentnie zadań, celów i wyników poznawczych; że poszukiwania naukowe i efekty badań naukowych w każdej chwili mogą zostać zaanektowane przez myśl popularną i wpisane w schematy myślenia mitologicznego, nie mające już wiele wspólnego, ze standardowymi procedurami naukowymi (intersubiektywność, korygowalność, podatność na falsyfikację, itd.).

Nauka prowokuje do fundamentalnych antropologicznych pytań oraz równie istotnych odpowiedzi: o początek i koniec świata, o rzeczywistość sakralną, o istnienie uniwersalnego języka (tutaj matematyki), który – jak się sądzi – odsłania, ujawnia zasadnicze tajemnice egzystencji i wszechświata. Dające do myślenia jest to, że uśmiercając „zabobony” i mitycznych bohaterów równocześnie zajmuje ich miejsce w strukturze doświadczenia. Staje się funkcjonalnym odpowiednikiem mitycznych opowieści o świecie i o jej *quasi*-boskich bohaterach. Pomieszczone w pracy rozpoznania w pełni potwierdzają konkluzje, że nauka przejmuje funkcje, które kiedyś pełniły narracje mityczne.

W perspektywie popularnej nauka nie ma mocy odczarowującej rzeczywistość. Wydaje się, że jest wręcz odwrotnie. Treści naukowe raczej skutecznie uruchamiają mitotwórczy potencjał. Więcej: okazuje się, że nauka zbliżając się do tego, co nieskończenie małe (fizyka cząstek), jak i do tego nieskończenie wielkie (kosmologia), próbuje objąć „całość” naszego doświadczenia, odpowiedzieć na zasadnicze pytania ludzkiej egzystencji. Pomaga jej w tym autorytet jakim darzy się powszechnie naukowiec (zwłaszcza przedstawiciele przyrodoznawstwa). Wpisuje się więc nauka w pełni w funkcje, które pełniły niegdyś narracje mitologiczne i teologiczne. Nie jest już – wbrew opiniom wielu – neutralną dziedziną, istniejącą w codziennym życiu jako wyspa racjonalności pośród morza mitologicznych konceptów. Przeciwnie: w potocznym myśleniu odsłania się jako w pełni mitotwórcza materia. Staje się produktywnym egzystencjalnie i fascynującym poznawczo wehikułem archaicznych obrazów, symboli, mitów.

Łukasz Sochacki